



MUZEUM OKRĘGOWE W NOWYM SĄCZU
INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
tel. 18/443 77 08 fax. 18/443 78 65 www.muzeum.sacz.pl



fotografie czarno-białe: Marian Włosiński, archiwum Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu
fotografie kolorowe: Piotr Drożdżik, projekt - Danuta Piata

KRYNICA W MALARSTWIE I RYSUNKU NIKIFORA

wystawa z okazji 40. rocznicy śmierci artysty



otwarcie wystawy 10 października 2008 roku, godz. 17.00

MUZEUM NIKIFORA

BULWARY DIETLA 19
KRYNICA ZDRÓJ

październik - grudzień 2008



Nikifor Krynicki, jeden z najświatynniejszych w dziejach światowej sztuki malarzy naiwnych, zmarł 10 października 1968 r. w sanatorium w Folszu k. Jasła. Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, pragnąc uczcić czterdziestą rocznicę śmierci artysty przygotowało okolicznościową wystawę ze zbiorów własnych, której motywem przewodnim jest Krynica i jej najbliższa okolica w twórczości tego wybitnego malarza.

Należy przypomnieć, że z Krynicą łączył Nikifora szczególnie silny związek emocjonalny. Tutaj mieszkał i tworzył, tutaj na kamiennym murku przy ulicy Pułaskiego przez całe dziesięć lat rozkładał swój warsztat artystyczny, tutaj zawsze powracał ze swoich licznych wędrówek, które odbywał pociągami lub pieszo. Krynica i Łemkowszczyzna były jego „małą ojczyzną”, nigdzie indziej żyć nie potrafił. Widoczne przywiązanie Nikifora do Krynicy sprawiło, że w literaturze i publicystyce identyfikowano go m.in. jako „Mistrza z Krynicy” i „Matejkę z Krynicy”. Gdy zaszła potrzeba wyrobienia mu paszportu, wobec braku informacji o jego faktycznej tożsamości, nadano mu urzędowo nazwisko Krynicki, dając w ten sposób wyraz zarówno jego miłości do Krynicy, jak i łemkowskiemu pochodzeniu artysty.

Nikifor, który jeszcze za życia stał się postacią legendarną, jest najbardziej znanym na świecie obywatelem Krynicy. Swoją sztuką cały czas przyczynia się do rozświetlenia uzdrowiska. Jego obrazy znajdują się w kolekcjach wielu muzeów, wystawiane są corocznie na ekspozycjach w różnych krajach świata.

Ten uliczny malarz zyskał uznanie jako artysta i sympatię bardzo wielu wybitnych ludzi. Swoje wiersze i teksty literackie poświęcili mu znani ludzie pióra.

Jego sztuka i dzisiaj, czterdzieści lat po śmierci artysty porusza dusze wrażliwych ludzi, staje się źródłem inspiracji dla innych twórców. W swojej ukochanej Krynicy ma dzisiaj Nikifor swój pomnik, swoją ulicę i muzeum, gdzie goście uzdrowiska mogą podziwiać jego najwspanialsze obrazy, które sam artysta określał jako „Pamiętki z Krynicy”.

Zbigniew Wolanin
kurator wystawy

„Nikifor nie potrafił żyć poza Krynicą. Gdy w niespokojnych czasach pod koniec wojny znalazł się aż na Wybrzeżu, zdołał bez grosza, pieszo, półżywy lecz zadowolony, wrócić do swojej beskidzkiej siedziby” /Juliusz Kydryński, 1955/.



„/.../ pakuje się, bierze walizkę, zamyka i chce nam uciekać. Łapiemy go dopiero na schodach. Chce wracać do Krynicy. Zawsze - belkocąc - mówi, że idzie do Krynicy...” /Antoni Wasilewski, 1959/.

„Kilka lat temu, gdzieś w 1956 roku, Nikifor przyjechał do Krakowa i zażądał sporządzenia dla siebie pieczęci /.../ Wzory pieczęci Nikifor starannie przygotował i przy ich dokładnym sporządzeniu obstawał /.../ Tekst najkrótszy opiewał:

„Krynica x wieś x Netyfor x artysta”. Oto cztery wyrazy najdroższe dla niego” /Andrzej Banach, 1959/.



„Rodacy z Krynicy zupełnie nie rozumieją, na czym polega znakomitość tych małych, czasem naiwnych obrazków, malowanych przez Nikifora. Otaczają malarza i jego twórczość pogardą, a często i niechęcią”
/Juliusz Kydryński, 1955/.



„O dziewiątej rano - gdy jest pogoda - drepce deptakiem niosąc pod pachą swoją nieodłączną ramkę z okolicznościowym listem proszalnym ” /Janusz Roszko, 1966/.



„!.../podziwiam pejzaże jakby z okna wagonu. Czuje w nich ruch, powoduje to rytmiczność powtarzanych elementów, rozwijających się pasmowo - słupów, pagórków, drzew. Kto pokazał lepiej temkowski krajobraz, połoniny, wzgórze, cerkiewki ?”
/Aleksander Jackowski, 1985/.



„Dziś już nikt nie ma wątpliwości, że Nikifor jest wielkim i nowatorskim odkrywcą piękna pejzażu krynickiego czy w ogóle karpackiego z jego łagodnymi górami, pokrytymi lasem i szachownicami pól, z jego drewnianymi i murowanymi cerkiewkami i kościołami, z jego domami i willami, w których elementy ludowości żyją w zgodnej symbiozie z elementami wiedeńsko-krakowskiej secesji”
/doc. Jerzy Zanoziński, 1967/.

„Wybiera się na wędrowną po okolicach Krynicy. Będzie je malować. Mówi o tym z zachwytem i radością”/Aleksander Jackowski, 1985/.



„W całej Krynicy ani w szerokim jej otoczeniu nie znalazł nikogo podobnego do siebie. Przez całe nie zrozumiane życie był od wszystkich innych inny, a więc śmieszny, pogardzany” /Andrzej Banach, 1959/.



„Ojczyzną Nikifora jest Krynica i jej malownicza okolica” /Tadeusz Marek, 1961/.



„Pod każdym względem był gorszy od wszystkich innych mieszkańców Krynicy- w malarstwie był najlepszy” /Andrzej Banach, 1983/.